

Pierwszy delegat na V Festiwal przybył do Polski

Luis Perez, delegat młodzi, przyjechał do Polski. Jego obecność w nas jest bożym darem, dobrym żartem. W jego żywej, ruchliwej twarzy po-
tężniła się radość, gdy opowiada nam o swym przyjeździe.

Radość młodego Kubańczyka ma głębokie uzasadnienie. Jego obecność w nas jest bożym darem, dobrym żartem. W jego żywej, ruchliwej twarzy po-
tężniła się radość, gdy opowiada nam o swym przyjeździe.

Jak ominięliście te zakazy? Jak to się stało, że możemy dziś ze sobą rozmawiać?

Jak widzicie, udało mi się jakoś. Długo trzeba było opowiadać o tym. Po prostu szpilki nie zdołały „wynieść” prawdziwego celu mego podróży.

Może opowiecie, jak to stało się, że wybrani delegatem?

Zostałem wybrany na delegata na lokalnych zebraniach młodzieży. Organizowanie zebrania nie jest u nas rzeczą łatwą, policja stale uśmiera nam przeszkodę. Pa-
ki i aresztowania są na porządku dziennym, przy każ-
dej okazji. Na przykład kie-
dy przemawiałem na obcho-
dzie zorganizowanym ku cze-
ści naszego bohatera narodowe-
go José Martí, policja
chwyciła prezesa
Związku Młodzieży imie-
nia tego bohatera i biła tak
długo, dopóki nie skończy-
łem mówić. I pomyślcie, że
przez cały czas nie o tym
nie wiedziałem.

Trzeba przyznać — mówi Perez — że smutnym uśmiechem —
że naszej policji nie zbywa na okrucieństwo i na pomysły
w wyszukiwaniu tortur i sz-
kan. Niedawno jeden ze stu-
denców napisał na murze słowa:
„Niech żyje pokój”. Policja ka-
zała mu za karę wypić całą po-
zostałą w kubelku farbę. Chło-
pak był bliżej śmierci. Z tru-
dem udało nam się go uratować.

A jakiego i przebieg mają przygotowania festiwa-
lowe w Waszym kraju?

Przygotowania do war-
szawskiego spotkania łączy
się na Kuby bardzo ściśle
z ruchem pokoju, z walką
o niepodległość narodową i
swobody demokratyczne.

Ruch pokoju jest u nas bar-
dzo silny i zyskuje sobie co-

raz nowych zwolenników w
miarę tego, jak nasz rząd
coraz jawniej podporządko-
wuje się amerykańskiej ko-
mendzie.

Opowiem Wam o pewnym cha-
rakterystycznym wydarzeniu. W
marcu br. przyjechał do naszej
stolicy wiceprezydent
USA — Nixon. Celem tej wizyty
było umocnienie amerykańskich
wpływów na Kuby. Wbrew
przeczekom policji, jakie u-
siłowałem temu nadać, nikt
nie miał wątpliwości co do pra-
widłowego charakteru wizyty. W
ramach swoich kurtuazyjnych
występów Nixon udał się do ce-
ntralnemu parku Hawany, by zło-
żyć kwiaty pod pomnikiem na-
szego bohatera Martí. Pod
tym samym pomnikiem, który
parę lat temu został sprowo-
wany przez pilnych marynarzy
amerykańskich. Cały park zo-
stał oczywiście otoczony gęstym
policyjnym kordonem. Wszędzie
roliło się od szpilki. Gdy Nixon
w asyście różnych dostojników
podszedł do pomnika, u jego
stóp upadł ogromny transparent
z napisem „Nixon-faszysta do
domu”, a cały park pokrył się
białymi kartkami ulotek.

Czego spodziewa się po
warszawskim Festiwalu mło-
dzieży Kuby, która w tak
ciężkich warunkach walczy
o swe prawa do pokojowe-
go życia i wolności?

Jak młodzież bardzo
wielu krajów, tak i my rów-
nież mamy nadzieję, że V
Światowy Festiwal Młodzie-
ży i Studentów stanie się je-
dną z wielkich porażek dla
tych, którzy chcą unieszczyć
liwie ludzkości. Polityka im-
perializmu — zwłaszcza im-
perializmu amerykańskiego,
który zagarnął wszystkie bo-
gactwa naszej ojczyzny, po-
niosła już dzięki rosnącej si-
le obozu pokoju, niejedną
klęskę. A każda taka poraż-
ka przyspiesza wyzwolenie na-
szej ojczyzny i wszystkich
krajów, które jak ona, cier-
pią.

Nasza młodzież pragnie
spotkać tu swoich przyjaciół
z całego świata, pragnie ul-
żyć potęgę sił stojących po
stronie jej słusznej sprawy.
I dlatego choć nasza delega-
cja nie będzie zbyt liczna,
reprezentować ona będzie o-
gromną większość kubań-
skiej młodzieży.

A poza tym... Poza tym
chcemy tańczyć, śpiewać i
cieszyć się razem z młodzie-
żą z całego świata, którą
spotkamy w pięknej Warsza-
wie, mieście, którego nigdy
nie zapomnimy.

Rozmowę przeprowadziła
Danuta Wojtyła

Z zagadnień zabudowy Gdańska

O właściwe rozmieszczenie sieci placówek handlowych

Zygmunt Krysiak
z-ca przewodniczącego
Prezydium MRN w Gdańsku

Prawidłowe rozmieszczenie sieci placówek handlowych jest jednym z najważniejszych zadań rad narodowych, które jako władze terenowe decydują o rozmiarach usług na swoim terenie. Niestety udział Rady Narodowej w Gdańsku, a konkretnie Wydziału Handlu Prezydium MRN w początkowej fazie budowy sieci punktów handlowych w nowym budownictwie był znikomy. Poważne zagadnienie — lokalizacja placówek handlowych, było pozostawione przede wszystkim „Miastoprojektowi” z małym udziałem WKPG.

Z tego też m. in. powodu branżowe rozmieszczenie sieci handlowej przy ul. Długiej i Ogarniej, to znaczy na pierwszym odbudowywanym się odcinku, nie jest właściwe i wymaga obecnie rewizji. Np. na ul. Długiej i rów-
nocześnie do niej Ogarniej skle-
py zostały zgrupowane na
początku ulicy, dalej odczu-
wa się już ich brak. Na nie-
odpowiednie rozmieszczenie
sklepów wpłynął również
brak zainteresowania ich roz-
mieszczeniem poszczególnych
plonów handlowych.

Współpraca między „Miasto-
projektem”, DBOR i wydziału
mi handlu Prezydium WRN
i MRN zaczęła się dopiero
od roku 1954. Obecnie
sieć punktów handlowych na
poszczególnych odcinkach
nowego budownictwa jest
uzgadniana na wspólnych na-
radach. Mimo to są jeszcze
niedociągnięcia w tej współ-
pracy. Do najważniejszych z
nich należy projektowanie.
Bywa tak, że normy prze-
strzenne dla niektórych ka-
tegorii sklepów są zbyt ma-
łe, a w dodatku samo pro-
jektowanie lokali jest nie-
właściwe i nie uwzględnia
w pełni potrzeb handlu. Oto
kilka przykładów.

Przy ul. Grunwaldzkiej nr
69 zaprojektowano lokal na
sklep meblarski. Wbudowa-
no jednak w sam środek lo-
kalu klatkę schodową domu
mieszkalnego. Nie było więc
mowy o tym, żeby w takim
lokalu umieścić sklep meblar-
ski. Wydział Handlu Prezy-
dium MRN oddał ten sklep
branży galanterijnej, a na
sklep meblarski przydzielił
lokal, zaprojektowany dla
sklepu z branży elektrotech-
nicznej, który miał wbrew

wymogom bardzo obszerne
pomieszczenie i zaplecze.
Inne przykłady: zaprojektowa-
no i wybudowano bary mleczne
przy ul. Kartuskiej i Kołodziej-
skiej, ale bary te mają tak
szczęśliwe rozmieszczenie, że
nie mogą być prowadzone jako
biznes. W nich nawet w dzień pra-
cować przy świetle elektrycznym.
Sklepy — z artykułami gospo-
darstwa domowego nr 30 i Cen-
tral Technicznej przy ul. Dłu-
giej — miały odpowiednio po-
mieszczenia. Jeżeli chodzi o lo-
kale zbiorowego żywienia, to
również miały one wiele błędów.
Np. bar „Pod Zieloną Bramą”
czy kawiarnia „Morska” we
Wrocławu miała kształt zbyt wy-
dłużony. Dlatego lokale te trud-
no jest przystosować do potrzeb
konsumenta.

Osobny rozdział stanowią
duże nakłady funduszy bez
efektów gospodarczych. Oto
przykład: przy ul. Kartu-
skiej w bloku nr 5 wybudowa-
no i zaprojektowano bar-
jadłodajnię „Kaszubska”. Po
wierzchnia dla konsumentów
w tym barze wynosi 70 m²,
a zaplecza 340 m² — nie-
współmiernie duże dla ma-
łego lokalu.

Odpowiedzialność za ten
stan rzeczy w poważnej mie-
rze spada na przedsiębior-
stwa handlowe, szczególnie
MHD, MHM i GZG, które w
nieodpowiednim stopniu
troszczą się o projekty, be-
dące w fazie opracowania.
A przecież projekty skle-
pów czy innych obiektów
handlowych powinny być
owocem współpracy archi-
tekta i inwestora.

Dalszym niedociągnięciem
jest wykonawstwo robót.
Wiemy o tym, że nie zawsze
szczęśliwie układa się współ-
praca przedsiębiorstw hand-
lowych z wykonawcą robót
budowlanych. Powstaje
jest tu zjawisko nie prze-
strzegania przez DBOR ter-
minów oddania inwestycji
do użytku, oraz niedopowie-
dnie wykonawstwa lokali. Np.
w roku ub. z zaplanowanych
lokalów nie wykonano baru
mlecznego i sklepu garmat-
ryjnego przy ul. Kołodziej-
skiej, sklepów drogerijnych,
odzieżowych, cukierniczych i
spożywczych przy Długim
Targu, baru-jadłodajni, baru
mlecznego i sklepu ksie-
garskiego przy ul. Kartu-
skiej. Przykładów takich
można przytoczyć wiele.

Wynika z tego, że wyko-
nawcy robót budowlanych
dotychczas nie rozumieją, że
mieszkańcy naszego miasta
domagają się nie tylko szyb-
kiego budowania i izb miesz-
kalnych, ale i oddania do
użytku lokalów usługowych.

Nie bez winy jest również
Wydział Handlu Prezydium
MRN, który jako gospodarz
nie przejawia należytej ener-

gii w egzekwowaniu lokali
sklepowych w przewidzia-
nych terminach.

A jak wygląda wykonawstwo
robót? Wypadki wyginania się
po kilku miesiącach parkietu,
niewłaściwe zainstalowanie ven-
tylacji, przewodów elektrycz-
nych, czy wodociagowych są na
porządku dziennym. Naprawa
tych braków pociąga za sobą
stratę funduszy i oczywiście
czasu. A jak np. można trakto-
wać sprawę nieprzemysłowego
okrętowania okien wystawo-
wych, czy wybudowanie lokali
sklepowych z oknami bez okra-
towań jak np. przy ul. Kartu-
skiej w bloku nr 4? Niezrozumia-
ła również jest decyzja DBOR o
zaniechaniu rozpoczęcia budowy
kilku sklepów o wyższym stan-
dardzie budowlanym przy Dłu-
gim Targu (sklep cukierniczy) i
wykonanie ich w niższym stan-
dardzie, podczas gdy specjalnie
zamówione przez MHD stylowe
urządzenie sklepowe niebezpie-
cznie przewyższyło lokalny.

Mamy pełne uznanie dla
naszych projektantów i wyko-
nawców pięknych stylow-
wych fasad przy ul. Dłu-
giej, musimy jednak stwier-
dzić, że okna wystawowe
znajdujących się tu sklepów
uniemożliwiają urządzenie
pięknych, bogatych wystaw
sklepowych. Również drzwi
wejściowe do sklepów, nie
różniące się niczym od cięż-
kich drzwi wejściowych na
klatki schodowe, nie podno-
szą wyglądu estetycznego
sklepów.

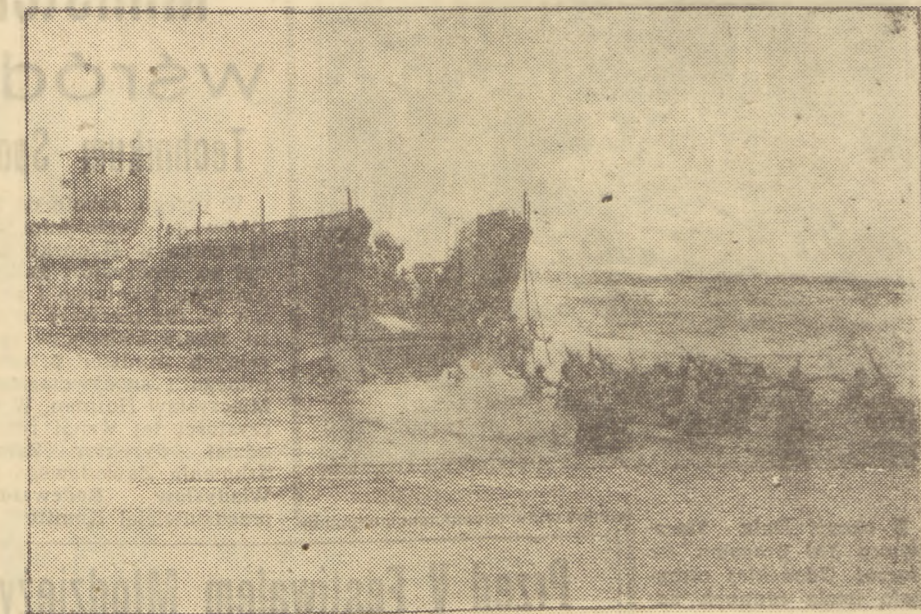
Jak widzimy dużo jest
jeszcze błędów i niedociąg-
nięć w pracy nad lokaliza-
cją i wykonawstwem placów-
ek handlowych w nowym
budownictwie, tak że strony
projektantów, wykonawców,
użytkowników, jak i Wy-
dział Handlu Prezydium
MRN w Gdańsku.

Zasadniczym jednak wa-
runkiem polepszenia tego
stanu jest sporządzenie przez
DBOR planów realizacji za-
budowań na rok wczesniej.
Wymaguje to przypadko-
wość, pospiesz i niewłaściwe
przygotowanie robót budowl-
nych w celu wyeliminowa-
nia szkodliwych skutków
nieodpowiedniego w nowym budownictwie.
Pozwoli to przede
wszystkim Radzie Narodo-
wej spełnić należycie swoje
zadanie w dziedzinie roz-
mieszczenia placówek handlo-
wych.

Primicina nowy lek węgierski

Po 6 latach badań naukow-
cy Instytutu Farmakologii
przy wydziale medycznym
w Debreczynie opracowali
metodę produkcji nowego
antybiotyku nazwanego pri-
micina. Lek ten jest szcze-
gólnie skuteczny w wypad-
kach ropni gruczołowych.
Zwalcza on również bakterie
odporne na działanie peni-
cyliny i streptomycyny.

Zakłady farmaceutyczne
w Hajduság rozpoczęły pró-
bą produkcję primiciny.



Z UROCZYSTOŚCI ZAKOŃCZENIA „DNI MORZA”

Pokaz desantu w Gdyni

Z teściów naszych statków

Na nowootwartej w ub.
r. południowo-amerykań-
skiej linii panuje ożywio-
ny ruch. Ostatnio porty
argentyńskie i brazylijs-
kie opuścił m/s „Mickie-
wicz”. Statek zawiózł do
Leningradu 2.600 ton skór
zakupionych przez ZSRR
i stamtąd wrócił do
Gdyni z towarami dla
Polski. W ładowniach
swoich przywiózł „Mickie-
wicz” do Gdyni m. in.
1.144 ton skór mokrosło-
nych z Buenos Aires, 800
ton garbników, 204 ton
bawełny z Santos, 272 to-
ny kawy i 102 tony ba-
wełny z Rio de Janeiro.

W portach Ameryki Po-
łudniowej ładują towary
„Romaid Traugott”. Przy-
wiezie on m. in. 2.700 ton
skór oraz bawełnę, wełnę i
garbniki. Po zabraniu w
Tuluzy partii kakao płynię do
kraju s/s „Baltik”.

Z portu gdynińskiego w rejs
do Południowej Ameryki wy-
szedł m/s „Waryński”. Statek
zabrał do Santos czeskie
towary tranzytowe, jak: wy-
roby żelazne i słód oraz
drobnicę.

Również z Dalekiego
Wschodu zdążają statki
do kraju. M. in. z ładun-
kiem 9.320 ton rudy chiń-
skiej minął Colombo s/s
„Białystok”. Z Casablan-
ki, zaś wyszedł do kraju
„Bolesław Prus”. Statek
ten z Chin Ludowych
przywiózł do Albani par-
ty zbroja, a z Casablanki
wiezie do Szczecina 6.300
ton fosforu, 1.330 ton
rudy chromowej, 300 ton
trawy morskiej oraz par-
ty drzewa fajkowego dla
NRD.

(b)

Z racjonalizatorstwem nie jest najlepiej w Gdańsku Stoczni Remontowej

Z rozwojem ruchu racjo-
nalizatorskiego w Gdańskiej
Stoczni Remontowej nie jest
najlepiej — pisze nasz kores-
pondent Andrzej Smolak. —
trzymając projekty „w opi-
nii” trzy miesiące, ale za to
wynałazczości zgłoszono tyl-
ko 58 projektów, co stano-
wi 61 proc. planu, a sytua-
cja w naszym zakładzie na-
dal nie rokuję poprawy. Tym
czasem nawet tak mała ilość
zrealizowanych wniosków
nowatorskich przyniesie wed-
ług obliczeń ok. 360 tys. zł
oszczędności.

Przyczyn, które hamują
wpływ na rozwój ruchu
racjonalizatorskiego w naszej
stoczni, jest kilka. Demobiliz-
ujące jest przede wszyst-
kim to, że pracownik, który
złoży projekt, musi bardzo
długo czekać na decyzję.
Komórka wynałazczości wy-
słała bowiem zgłoszone pro-
jekty do kierowników od-
nośnych działów celem za-
opiniowania. No, a to trwa
z reguły... ok. 3 miesięcy.
Zdarzają się też wypadki, że
racjonalizator w ogóle nie
może doczekać się decyzji.

Gorzej jeszcze przedstawia
się sprawa z realizacją za-
twierdzonych do zastosowa-
nia pomysłów. Wylaniała się
tu przede wszystkim trud-
ność finansowa, chociaż
pomysły racjonalizatorskie
właśnie mają na celu uspra-
wienie pracy i obniżkę kosztów.
Sytuacja wyglądała tak:
realizacja projektów w za-
sadzie winna być finansowa-
wana z funduszu inwesty-
cyjnego, ale przypadają na
ten cel tak minimalne sumy,
że nie pokrywały potrzeb.

No i projekty w efekcie leżą
Trzeba zresztą stwierdzić,
że przykład ślimaczego tem-
pa załatwiania wniosków
idzie z góry. Projekty racjo-
nalizatorskie, zaopiniowane
w naszym zakładzie muszą
być przesłane do Centralne-
go Zarządu Morskich Stocz-

ni Remontowych, gdzie na-
stępnie ostateczną akcep-
tację. Kierownicy naszych
wydziałów — jak pisałem —
trzymają projekty „w opi-
nii” trzy miesiące, ale za to
wynałazczości zgłoszono tyl-
ko 58 projektów, co stano-
wi 61 proc. planu, a sytua-
cja w naszym zakładzie na-
dal nie rokuję poprawy. Tym
czasem nawet tak mała ilość
zrealizowanych wniosków
nowatorskich przyniesie wed-
ług obliczeń ok. 360 tys. zł
oszczędności.

Przyczyn, które hamują
wpływ na rozwój ruchu
racjonalizatorskiego w naszej
stoczni, jest kilka. Demobiliz-
ujące jest przede wszyst-
kim to, że pracownik, który
złoży projekt, musi bardzo
długo czekać na decyzję.
Komórka wynałazczości wy-
słała bowiem zgłoszone pro-
jekty do kierowników od-
nośnych działów celem za-
opiniowania. No, a to trwa
z reguły... ok. 3 miesięcy.
Zdarzają się też wypadki, że
racjonalizator w ogóle nie
może doczekać się decyzji.

Gorzej jeszcze przedstawia
się sprawa z realizacją za-
twierdzonych do zastosowa-
nia pomysłów. Wylaniała się
tu przede wszystkim trud-
ność finansowa, chociaż
pomysły racjonalizatorskie
właśnie mają na celu uspra-
wienie pracy i obniżkę kosztów.
Sytuacja wyglądała tak:
realizacja projektów w za-
sadzie winna być finansowa-
wana z funduszu inwesty-
cyjnego, ale przypadają na
ten cel tak minimalne sumy,
że nie pokrywały potrzeb.

No i projekty w efekcie leżą
Trzeba zresztą stwierdzić,
że przykład ślimaczego tem-
pa załatwiania wniosków
idzie z góry. Projekty racjo-
nalizatorskie, zaopiniowane
w naszym zakładzie muszą
być przesłane do Centralne-
go Zarządu Morskich Stocz-

ni Remontowych, gdzie na-
stępnie ostateczną akcep-
tację. Kierownicy naszych
wydziałów — jak pisałem —
trzymają projekty „w opi-
nii” trzy miesiące, ale za to
wynałazczości zgłoszono tyl-
ko 58 projektów, co stano-
wi 61 proc. planu, a sytua-
cja w naszym zakładzie na-
dal nie rokuję poprawy. Tym
czasem nawet tak mała ilość
zrealizowanych wniosków
nowatorskich przyniesie wed-
ług obliczeń ok. 360 tys. zł
oszczędności.

Przyczyn, które hamują
wpływ na rozwój ruchu
racjonalizatorskiego w naszej
stoczni, jest kilka. Demobiliz-
ujące jest przede wszyst-
kim to, że pracownik, który
złoży projekt, musi bardzo
długo czekać na decyzję.
Komórka wynałazczości wy-
słała bowiem zgłoszone pro-
jekty do kierowników od-
nośnych działów celem za-
opiniowania. No, a to trwa
z reguły... ok. 3 miesięcy.
Zdarzają się też wypadki, że
racjonalizator w ogóle nie
może doczekać się decyzji.

Gorzej jeszcze przedstawia
się sprawa z realizacją za-
twierdzonych do zastosowa-
nia pomysłów. Wylaniała się
tu przede wszystkim trud-
ność finansowa, chociaż
pomysły racjonalizatorskie
właśnie mają na celu uspra-
wienie pracy i obniżkę kosztów.
Sytuacja wyglądała tak:
realizacja projektów w za-
sadzie winna być finansowa-
wana z funduszu inwesty-
cyjnego, ale przypadają na
ten cel tak minimalne sumy,
że nie pokrywały potrzeb.

No i projekty w efekcie leżą
Trzeba zresztą stwierdzić,
że przykład ślimaczego tem-
pa załatwiania wniosków
idzie z góry. Projekty racjo-
nalizatorskie, zaopiniowane
w naszym zakładzie muszą
być przesłane do Centralne-
go Zarządu Morskich Stocz-

Czekamy na odpowiedź

Mimo wielu monitów redak-
cja nie otrzymała dotychczas
odpowiedzi na artykuły i notat-
ki od szeregu instytucji. W
niewi uchwali Komitetu Central-
nego PZPR i Rady Państwa z
grudnia 1950 r. zwracamy się
do władz nadreżnych o wycia-
nienie konsekwencji służbo-
wych w stosunku do winnych
nieudzielenia odpowiedzi w o-
kreślonym terminie.

A oto Instytucje i przedsię-
wzięcia, które zlekceważyły
nasze krytyczne sygnały i do-
tychczas nie udzieliły redakcji
odpowiedzi:

POWIATOWY ZARZĄD ROL-
NICTWA W TRZĄCZCU GD. na
notatkę „Korespondent propo-
nuje” z dnia 25 stycznia br.

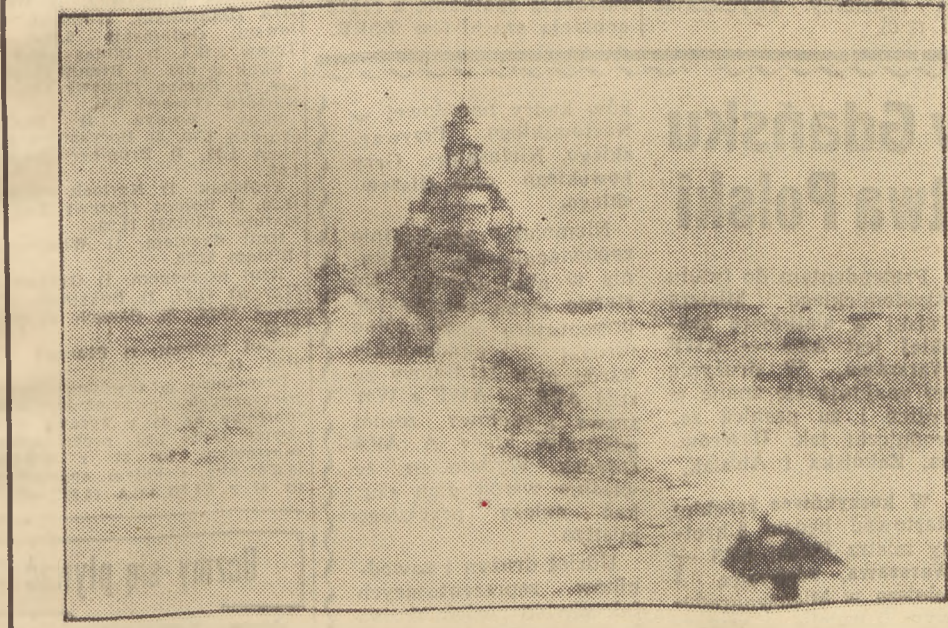
DYREKCJA ZESPÓŁU PGR
SZTUTOWA na notatkę „Zapy-
tujemy” z dnia 25 stycznia br.

PREZYDIUM PRN w NOWYM
DWORZEC GD. na notatkę „Dziw-
ne zwycięstwo” z dnia 25 stycz-
nia br.

PREZYDIUM PRN w SZTU-
MIE na felieton „Oj, to być
czas” z dnia 25 stycznia br.

ZARZĄD POWIATOWY ZMP
w SZTUMIE na notatkę „W lu-
porterskim skrócie” z dnia 1 re-
tego br.

DYREKCJA POM. NOWY
STAW na notatkę „Czyż Wam
nie wstyd spółdzielcy z Chle-
bowa” z dnia 1 tego br.

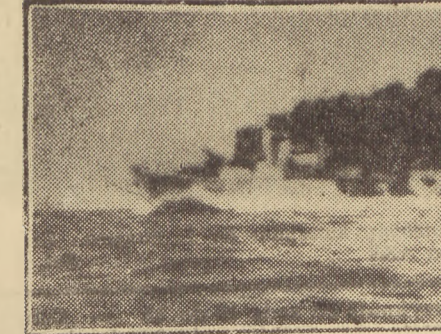


Polskie okręty wojenne na wodach Kanalu la Manche

W maju 1940 r. Niemcy hitlerow-
skie, na skutek zdrady reak-
cyjnego rządu francuskiego i
znikomego przeciwdziałania ze
strony wojsk alianckich, zwyciężyły
Francję. Flota brytyjska nie przepro-
wadzała w tym okresie żadnych po-
ważniejszych działań, ograniczając
się jedynie do przewożenia z Dun-
kierki brytyjskiego korpusu eksped-
ycyjnego, który po kilkunastu
dniach nie zorganizowanego oporu
począł ewakuację, oddając w ręce
nieprzyjaciela znaczne zasoby sprzę-
tu bojowego. W ewakuacji wojsk
angielskich przez Kanał la Manche
do Anglii uczestniczył polski niszczyciel
„Burza”. Marynarze polscy z całym
poświęceniem przystąpili do akcji,
nie szczędząc krwi i wysiłku
w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

W dniu 24 maja 1940 r. okręt polski
wraz z niszczycielami angielskimi
„Wessex” i „Vimiera” przystąpił do
ostrzelowania z odległości 3.000 m
szosy Gravelines-Calais, którą posu-
wały się hitlerowskie wojska. W cza-
sie skutecznego ostrzelowania wybrze-
ża nadleciały samoloty hitlerowskie
i zaatakowały okręty. Każdy samo-
lot wykonywał najpierw atak bom-
bowy, a następnie ostrzeliwał z broni
maszynowej pokłady okrętów. W
pierwszych minutach walki samoloty
hitlerowskie trafiły niszczyciel „Wes-
sex”, na skutek czego został on prze-
łamany w części środkowej i szybko

zatonął. Drugi niszczyciel angielski
postawił zasłonę dymną i uciekł, po-
zostawiając „Burzę” własnemu losowi.
Po ucieczce „Vimiera” samoloty hit-
lerowskie, których było ponad 30,
skoncentrowały swoje ataki na „Bu-
rzy”. Marynarze polscy podnieśli na
maszynie biało-czerwoną banderę i
dzielnie przyjęli walkę. Artylerzyści
przewodzili bez przerwy ogień ze
wszystkich dział, uniemożliwiając
hitlerowcom wyjście na kurs bojowy.
W niedługim jednak czasie, wskutek
silnego wstrząsu, spowodowanego
upadającymi w pobliżu bombami,
wysokościły z podstaw główne działa
i zaczęły się ich mechanizmy kierun-
kowe.



Niszczyciel polski („Krakowiak”) stwarza zasłonę dymną.

POR. E. KOSIARZ

Z tradycji bajkowej POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ

Po uderzeniu głównego
kalibru lotnicy hitlerowscy zaczęli
atakować z tak małej wysokości, że
niektóre bomby nie miały czasu przy-
jąć pozycji pionowej i spadały do
wody poziomo, a następnie, odbija-
jąc się, przelatwały lotem pozi-
owym w pobliżu okrętu. Wstrząsy od
ich wybuchów były tak duże, że trud-
no było utrzymać się na nogach.
Często ludzie przewracali się lub pa-
dali na kolana. Na pomoście wyle-
ciały wszystkie drzwi i zostały otwar-
te kwadratowe luki wodoszczelne w
pomieszczeniach. Wybuchające bom-
by wznęcały tak potężne fontanny,
że często nie było widać prócz
wody, dymu i pary.

Marynarze polscy pomimo ciężkiej
sytuacji, nie tracili panowania nad
sobą. Okręt znajdował się stale w
ruchu, unikając bomb przez manew-
ry i zmiany wysokości. Dopiero gdy
na skutek silnych wybuchów otwo-
rzyły się i zaczęły zawory bezpie-
czeństwa przy kotłach, okręt utra-
cił szybkość. W tym samym mniej
wielej czasie zaczęły się działać prze-
ciwlotnicze kalibru 40 mm, a ob-
sługa karabinów maszynowych ka-
libru 13,6 mm zabrakło amunicji.

Okręt pozostał bez szybkości i bez
artylerii. Załoga „Burzy” prowadziła
ogień jedynie z dwóch poczwórnych
karabinów maszynowych. Karabiny
te obsługiwali st. mar. Olka i st.
mar. Stankiewicz — na nich spo-
czywało całe zadanie aktywnej ob-



rony okrętu. Wobec beznadziejnej
wprost sytuacji, dowódca „Burzy”,
opierając się na przepisach instruk-
cji angielskich, rozkazał wystąpić
torpedy i wyrzucić bomby głębi-
nowe, aby uniknąć dodatkowej eks-
plozji podczas wybuchu bomb lotni-
czych. W czasie przymocowania po-
stoju „Burza” została trafiona dwiema
bombami. Jedną z nich przebiła
pokład w prawej części dziobu, prze-
szła przez pomieszczenie dziobowe,
przebiła burtę i wpadła do wody nie
wybuchając.

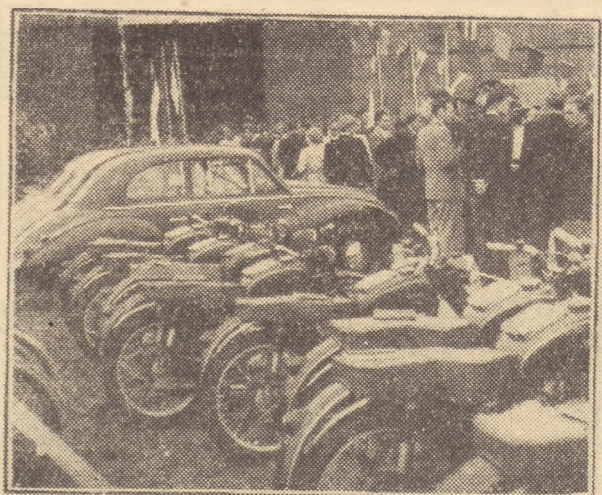
Pruga
trafiła w prawą klu-
zę kotwiczną. Przes-
zła przez torbę i tra-
fiła na połączenie
stępek z dziobnicą,
gdzie wybuchła. Wy-
buch spowodował du-
że uszkodzenia. Po-
życie na dziobie zo-
stało wyłączone na bo-
ki, uniemożliwiając
sterowanie nawet
przy biegu wstecz.
Oprócz tego, niektó-
re mechanizmy zosta-
ły wyrzucone z fun-
damentów i uszko-
dzone.

Załoga „Burzy”
przystąpiła do ralo-
wania okrętu, prowa-
dząc jednocześnie o-
gień z karabinów ma-
szynowych. Samoloty

hitlerowskie po zrzuconiu przeszło
100 bomb zaniechały dalszego ataku
z braku amunicji. W czasie walki
marynarze „Burzy” stracili dwa sa-
moloty hitlerowskie. Po 80 minutach
od chwili zakończenia ataku mary-
narze naprawili niektóre mechaniz-
my i okręt, poważnie okaleczony, po-
szed o własnych siłach do Dover,
gdzie przy pomocy pływającego war-
ształu wzmocniono grodzie wodos-
zczelne. Następnie „Burza” została
zaholowana do Portsmouth, gdzie
stała na doku. (C. d. n.)



Nisz



Z okazji Dnia Stocznia 340 pracowników Stoczni Gdańskiej otrzymało wiele cennych nagród.

Na zdjęciu: samochody i motocykle, przeznaczone na nagrody dla pracujących stoczniańców.

Fot. Z Kosycarz

Minister M. Hofman wśród uczniów Technikum Spożywczego w Gdańsku

W ubiegłą sobotę do Państwowego Technikum Spożywczego w Gdańsku przybył na uroczystość zakończenia roku szkolnego i wręczenia po raz pierwszy w historii szkoły świadectw maturalnych minister przemysłu i handlu, Mieczysław Hofman. W uroczystości tej wzięli również udział dyrektor Zarządu Szkoleń Zawodowych, Władysław Rodewald i przedstawiciel Komitetu Wo-

jewódzkiego PZPR, tow. Adam Wasilewski oraz liczni goście i rodzice uczniów. Po referacie dyrektora Technikum, tow. Franciszka Maciejewskiego, mówiącym o rozwoju i osiągnięciach szkoły oraz postępie w nauce uczniów, głos zabrał minister Hofman. W imieniu własnym i pracowników przemysłu i handlu, a także złożył on absolwentom Technikum serdeczne gratulacje.

„Rozwijający się przemysł spożywczy — powiedział m. in. tow. Hofman — czeka na młode wykwalifikowane kadry. Dalszy rozwój tego przemysłu, zaspokajającego bezpośrednie potrzeby ludzi pracy, zależy będzie również od Waszej pracy, młodzieży”.

Następnie tow. minister wręczył kilku maturzystom nagrody za najlepsze wyniki w nauce. Maria Mroczyńska otrzymała zegarek na rękę, Daniela Esz — teczkę skórną, a Stefan Kurmicki — aparat fotograficzny. Ponadto sporty zastęp uczniów ze wszystkich klas otrzymał za dobre świadectwa również nagrody rzeczowe, ufundowane przez Komitet Rodzicielski.

Przenajmniej w imieniu młodzieży kol. D. Esz zapewniła Technikum, że absolwenci Technikum będą ambitnie dążyć do przodownictwa w pracy zawodowej. Łącznie Technikum Przemysłu Spożywczego ukończyło w tym roku 54 uczniów oraz ponad 20 słuchaczy pracujących już w przemyśle spożywczym.

J. P.

Komunikat WUML

ROK I. 29 bm. — Omówienie wyników całorocznej pracy.

Radio na dzień 28 bm.

7.00 — Dziennik, 7.15 — „Z piosenki do pracy”, 7.30 — Stan pogody, 7.40 — Wiad. 7.50 — Dla dzieci starszych, 8.00 — „Dobro jutro”, 8.05 — Kone. potany, 8.45 — Śpiewa Ewa Sack, 11.55 — Serwis CZRM, 12.04 — Wiad., 12.10 — Przegl. prasy, 12.15 — Polskie melodie taneczne, 12.50 — Aud. dla wst. 12.10 — Poemat symfoniczny „Złoty kolowrotek” — A. Dworak, 13.30 — Aud. dla młodzieży szkolnej, 14.00 — Wiad., 14.05 — Informacja, 14.10 — Dla dzieci młodsz., 14.30 — Konc. solistów, 15.05 — Radz. Miłosne piosenki ludowe, 15.25 — Muzyka rozrywkowa, 18.15 — Wiad., 18.30 — Muzyka i aktualności, 19.25 — Felieton literacki, 19.35 — Młodzieżowe piosenki NRD i

Bulgarii, 20.00 — Muzyka, 21.00 — Utwory klasyczne komp. francuskich, 21.15 — „Dobro jutro”, 21.30 — Humorystka W. Perzyskiego, 21.30 — Dziennik, 22.00 — Muzyka, 22.20 — „Zorana, 22.40 — pow. M. Szolochowa, 23.00 — Sylwetki współczesnych kompozytorów — Tadeusz Baird, 23.40 — Wiazanka menuetów, 23.50 — Ostatnie wiad.

Program lokalny — 16.00 — Piosenki Wybrzeża, 16.30 — „W rodzinie Szczecińskich” — audycja pt. „Szczecińscy na wycieczce” — opr. Wera Srokowska, 16.50 — Muzyka, 17.50 — Muzyka rozrywkowa, 18.15 — Wiad., 18.30 — Muzyka i aktualności, 19.25 — Felieton literacki, 19.35 — Młodzieżowe piosenki NRD i

Jutro odbędzie się publiczna dyskusja poświęcona rozbudowie Gdańska

Prezydium MRN w Gdańsku wspólnie z Ligą Kobiet „Młostprojekt” i naszą redakcją organizuje spotkanie z ludnością miasta, poświęcone omówieniu rozbudowy Gdańska i lokalizacji placówek usługowych różnego typu jak: żłobki, przedszkola, szkoły, ośrodki zdrowia, punkty handlowe i usługowe.

Na dyskusję te organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców miasta, radnych MRN, DRN, przedstawicieli FN, organizacji społecznych, z komitetów blokowych i wszystkich zainteresowanych instytucji.

SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 29 BM. O GODZ. 17 W gmachu Prezydium MRN w Gdańsku przy ul. Świerczewskiego. Już dziś w sali Prezydium MRN nr 109 od godz. 15 można oglądać pokaz projektów zabudowy „Miasta — Północ” (dzielnicy, która będzie zabudowana na odcinku od „Orbisu” aż po Mollę) i zaznaczyć się w rozmieszczeniu placówek usługowych w tej dzielnicy.

1.5 miliona zł. na odbudowę Długiego Targu

Gdańsk otrzymał w tych dniach dalsze kredyty SFOS na rzecz odbudowy miasta. Oto DBOR przekazało ostatnio 1.550.000 zł na roboty wykończeniowe związane z odbudową Długiego Targu. Możemy więc być pewni, że wkrótce ulica ta będzie całkowicie odbudowana.

SPORT-SPORT-SPORT Dobrze zagrali nasi piłkarze w Sofii

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie pierwszych reprezentacji Polski i Bulgarii, które rozegrano w niedzielę w Sofii zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym — 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla POLSKI BRYCH-CZY a dla BULGARII SETKO (z karnego).

50 tys. bułgarskich sympatyków piłkarstwa, raz po raz nagłażając oklaskami, pięknie zagrali obu drużyn, a szczególnie ładnie grających dla oka Polaków. Nasi piłkarze uzyskali w pierwszej połowie spotkania wyraźną przewagę w 28 min. po skądnej akcji całego ataku Brychczy z podania Kowala zdobyli prowadzenie. Do zakończenia pierwszej połowy spotkania mieli wyrównanie przewagę, grając szybko i krótkimi przyziemnymi podaniami. Największe zagrożenie pod bramką skonałego Josivo powodował najpewniej napastnik zespołu polskiego Brychczy, lecz wynik nie uległ zmianie.

W drugiej połowie spotkania w zespole polskim następująco: w 57 min. Kowala zdobył bramkę, wyrównując do 1:1. W tym czasie Josivo strzelał wprost w ręce. Następnie gospodarze ruszali do kontrofensywy, lecz ich ataki rozbiła się o zacięte polskie defensywy reprezentacji Polski, w którym na szczególne wyróżnienie zasłużyli dwaj pomocnicy Suszek i Zientara. Po ok. 15 minutach

Bugalski drugi w NRD

W niedzielę na trasie Erfurt—Karl Marx — Stadt rozegrano drugi i ostatni etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Długiego Targu, w którym zwyciężył podobnie jak w pierwszej rundzie Bugalski. W tym wyścigu Bugalski uzyskał 4:58.22 przed Meisterem i 4:59.24 przed Bugalskim. Po zwycięstwie Bugalski zajął następujące miejsca: Grabowski — 2, Ulik — 14 i Chwiedacz — 27. Zespołowo pierwsze miejsce na tym etapie zajął zespół z reprezentacji NRD i Warszawy.

W klasyfikacji indywidualnej zwycięzca wyścigu został Schur — 10:31.00 przed Bugalskim — 10:37.52 i reprezentantem FSGT Talbot — 10:48.21. Chwiedacz zajął 23. miejsce, Grabowski — 24, Ulik — 32. Zespołowo zwyciężyła drużyna NRD i Warszawy.

Piłkarze ZSRR gromią Szwedów

Rozegrane w Sztokholmie międzynarodowe spotkanie pierwszych reprezentacji ZSRR i Szwecji zakończyło się wysokim zwycięstwem piłkarzy radzieckich — 6:0 (4:0).

W Moskwie spotkały się drugie reprezentacje obu krajów. I tu triumfowali piłkarze radzieccy zwyciężając 6:1 (2:0).

Lekkoatleci Startu zdobyli 110 klas sportowych

Na Spartakiadzie Wojewódzkiej W Elblągu rozegrana została spartakiada lekkoatletyczna ZS Start wojewódz-

Motocykliści Budowlanych zwyciężają w Gdyni

W Gdyni rozegrana została II eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski. A oto wyniki: **KOBIECY 125 cm — 1) Kedzińska (LPZ Warszawa), 2) Młynarska (Budowlani Gliwice), 3) Marszałek (Budowlani Warszawa).** **MĘŻCZYZNI 125 cm — 1) Kupski (Budowlani Warszawa), 2) Potocki (LPZ Warszawa), 3) Giblewski (CWKS).** **Klasa 250. 1) Żurawiecki (Budowlani Gliwice), 2) Kruk (CWKS), 3) Leszczyński (AZS Gliwice).** **Klasa 350. 1) Paluch (Górnik Bytom), 2) Kuroczko (CWKS), 3) Jakubowski (CWKS).** **Klasa powyżej 350. 1) Łukiewicz (Budowlani Warszawa), 2) Dąbrowski (CWKS), 3) Korczak (Budowlani Warszawa).** **Kategoria B (przyczepy) — 1) Mackowski (CWKS), 2) Sikora (LPZ Kielce), 3) Mateczak (CWKS).** **Zespołowo wygrali BUDOWLANI 41 pkt. przed CWKS 40 pkt.** **Najlepszy wynik dnia uzyskał Żurawiecki (Budowlani Gliwice) 36:49.5.**

Szachiści USA w Moskwie

26 bm. przybyli do Moskwy szachiści USA, którzy rozegrają spotkanie z reprezentacją szachistów ZSRR.

W Moskwie spotkały się drugie reprezentacje obu krajów. I tu triumfowali piłkarze radzieccy zwyciężając 6:1 (2:0).

ków kadry narodowej — Narowski, Przywara, Grzybowski, Niliński, Grzybowski oraz Olszewski.

Niemniej atrakcyjnie zapowiada się spotkanie w płci żeńskiej. Na starcie staną zespoły reprezentujące poszczególne ośrodki akademickie wśród nich III-ligowy zespół AZS — AWF Warszawa. W drużynie tej znajdują się znane w Polsce i za granicą zawodniczki jak: Hajecówna, Zakolska i Abisłak.

W koszykówce żeńskiej startować będzie 3-krotny mistrz Polski AZS — Warszawa, zdobywca I miejsca w Międzynarodowym Turnieju w Marsylii i Belgii z reprezentantkami Polski: Oleśiewicz, Gruszczyńska, Woluch, Osińska, Dobrucka-Czapka i innymi.

Wśród zespołów koszykówki męskiej, zobaczymy między innymi dwa zespoły I ligi: AZS — Warszawa i AZS — Toruń, a wśród nich człon-

ów kadry narodowej — Narowski, Przywara, Grzybowski, Niliński, Grzybowski oraz Olszewski.

Niemniej atrakcyjnie zapowiada się spotkanie w płci żeńskiej. Na starcie staną zespoły reprezentujące poszczególne ośrodki akademickie wśród nich III-ligowy zespół AZS — AWF Warszawa. W drużynie tej znajdują się znane w Polsce i za granicą zawodniczki jak: Hajecówna, Zakolska i Abisłak.

W koszykówce żeńskiej startować będzie 3-krotny mistrz Polski AZS — Warszawa, zdobywca I miejsca w Międzynarodowym Turnieju w Marsylii i Belgii z reprezentantkami Polski: Oleśiewicz, Gruszczyńska, Woluch, Osińska, Dobrucka-Czapka i innymi.

Wśród zespołów koszykówki męskiej, zobaczymy między innymi dwa zespoły I ligi: AZS — Warszawa i AZS — Toruń, a wśród nich człon-

ów kadry narodowej — Narowski, Przywara, Grzybowski, Niliński, Grzybowski oraz Olszewski.

Niemniej atrakcyjnie zapowiada się spotkanie w płci żeńskiej. Na starcie staną zespoły reprezentujące poszczególne ośrodki akademickie wśród nich III-ligowy zespół AZS — AWF Warszawa. W drużynie tej znajdują się znane w Polsce i za granicą zawodniczki jak: Hajecówna, Zakolska i Abisłak.

W koszykówce żeńskiej startować będzie 3-krotny mistrz Polski AZS — Warszawa, zdobywca I miejsca w Międzynarodowym Turnieju w Marsylii i Belgii z reprezentantkami Polski: Oleśiewicz, Gruszczyńska, Woluch, Osińska, Dobrucka-Czapka i innymi.

Przed V Festiwałem Młodzieży

Uczniowie Technikum Przemysłu Okrętowego w Gdańsku intensywnie przygotowują się do V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. W ramach przygotowań młodzież podjęła wie-

le zobowiązań, które obecnie realizuje. M. in. grupa uczniów tego technikum w dniach świątecznych i wolnych od zajęć szkolnych, pracowała na robotach rolnych na Żuławach 2.200 roboczogodzin. Ponadto uczniowie budują alpinarium szkolne, trawniki i boiska. Na roboty te poświęcono ok. 1200 roboczogodzin. W realizacji zobowiązań wyróżnia się młodzież mieszkająca w internacie.

Również w ramach zobowiązań festiwalowych zorganizowano konkurs gazetki ściennej. Poza tym wielu uczniów technikum wyróżniło się w pracy przy budowie jednostki morskiej w Stoczni im. Komuny Paryskiej, m. in. Chrapla i Rybak.

Ostatnio odbyło się zebranie, na którym uczniowie wybrali 15 delegatów na V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie.

BŁAWAT korespondent

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Grube ryby”, godz. 20 w Młodz. Domu Kultury — Wreszcz, ul. Wajdeloty. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Lise gniazdo”, godz. 19.30. Teatr Kameralny w Sopocie — „Ballady i romanse” godz. 19.30.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Próba wierności”, od lat 14, godz. 15, 18.15, 20.30, „Kameralne” — „Straznica w górach”, od lat 12, godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Bajka” — „Wreszcz”, „Północny port”, godz. 15, 18, 20, „ZMP-owiec” — „Wreszcz”, „Fort Eureka”, od lat 14, godz. 15, 18, 20, „Maja” — „W Nowym Porcie”, „Czykwy”, od lat 13, godz. 15, 18, 20, „Delfin” — „Oliwie”, „Dygnitarz na trawie”, od lat 12, godz. 15, 18, 20. GDYNIA — „Atlantyk” — „Eisenka za groz”, od lat 14, godz. 15, 18, 20, „Gopiana”, „Świąteczny wieczór”, od lat 12, godz. 15, 18, 20, „Warszawa”, „Neapolitaniec w Mediolanie”, od lat 14, godz. 15, 18, 20, „Fela” — „Grabowski”, „Wiedzy”, od lat 12, godz. 15, 18, 20, „Promień” — „Chyloni”, „Kłopoty referenta Trzaski”, od lat 13, godz. 15, 18, 20, „Neptun”, „Oliwie”, „Cienna rzeka”, od lat 14, godz. 15, 18, 20, „Aurora” — „Olenek z posagiem”, od lat 12, godz. 20. Sopot — „Baltyk”, „Urok szatanu”, od lat 14, godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Polonia”, „Wróg publiczny nr 1”, od lat 18, godz. 15.30, 18, 20.30, „Letnie” — „Korci”, „Aurora”, „Urok szatanu”, od lat 14, godz. 21.

OBWIESZCZENIA

Zabrania się do odwodnienia używania wody wodociągowej dla celów podlewania ogrodów, sadów, podwórz, zieleńców itp. oraz do napełniania zbiorników stojących do tych celów, w czasie od godz. 5 do 24.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia powoduje obok kar administracyjnych odciecie nie od miejskiej sieci wodociągowej.

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni 1559-K

I wulkanizator wykwalifikowanego zatrudnionym Zarząd Portu Gdańsk. Warunki do omówienia w Zarządzie Portu Gdańsk — Nowy Port, ul. Oliwska nr 35. dział kadr, pokój nr 8. — 1533-K

Wysokokwalifikowanych inżynierów i techników w pracowniach: elektrycznej instalacji rurowych (gazy techniczne), konstrukcji budowlanych zatrudni Biuro Projektowania „Prozamet” Gdańsk, Podwale Przedmiejskie nr 30. — 1560-K

Stolarzy do produkcji trumien przyjmuje Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Wreszcz, Grażyny 8. Praca akordowa. — 1545-K

KRONIKA DNIA

Festiwalowy ośrodek informacyjny

W poniedziałek 27 bm. w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 21 (Klub LPZ) został otwarty festiwalowy ośrodek informacyjny.

Cyrk Nr 7 przyjeżdża na Wybrzeże

W dniu 30 bm. na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku Państwowy cyrk nr 7 rozbić swe namioty.

Gośćmi tego cyrku są czeski artysta cyrkowy m. in. kwartet Hardena i artyści NRD z tresurą dzikich koczowniczych. Tresurę prowadzi Maxi Niedermeyer.

Poza tym atrakcją cyrku jest mecz piłki nożnej, gdzie grać mają psy, bokserzy angielskie.

Przedstawienia cyrku nr 7 odbywać się będą codziennie od godz. 19.30, a w niedzielę i święta o 16 i 19.30. Kasa cyrku będzie czynna w dni powszednie od 15 a w niedzielę od godz. 10.

33 proc. zniżki na Targi Poznańskie

PPiP „Orbis” podaje do wiadomości, że ci, którzy chcą pojechać na Targi Poznańskie indywidualnie mogą korzystać z 33 proc. zniżki kolejowej. Zniżka jest ważna tam i z powrotem. Warunkiem uzyskania zniżki jest wykupienie karty uczestnictwa w kasach biletowych „Orbisu”.

Karty te jak i bilety wstępu na MTP w cenie 10.50 są w sprzedaży we wszystkich oddziałach „Orbisu” w trójmieście.

Usługowa Spółdzielnia pracy im. M. Nowotki

W GDYNI, UL. ABRAHAMA 26

zawiadamia

P. T. Klientów, że:

1. Punkt usługowy nr 1 — maszynopisanie, powielanie i inne usługi, został przeniesiony z ul. Wybickiego 3 do lokalu przy ul. Świętojańskiej nr 9 w Gdyni, tel. 27-92, wejście od ul. Pułaskiego,
2. W dn. 1. VI. 55 został otwarty punkt usług maszynopisania i powielania w Wejherowie, ul. Rynek 2, III ptr. Usługi maszynopisania i powielania dla terenu Gdańska prowadzi punkt usługowy nr 5 w Gdańsku-Wreszczu, ul. Chrobrego nr 60, tel. 431-75.
4. Wyświetlanie rysunków technicznych i innych prowadzi Wyświetlarnia w Gdańsku-Wreszczu, ul. Grunwaldzka 142, tel. 419-64 i w Sopocie, ul. Sobieskiego 1, tel. 525-86, 1530-K

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera architekta na stanowisko kierownika zespołu architektury, obecnego z projektowaniem zakładów przemysłowych oraz projektantów zagadnienia c. o. wod.-kan. i instalacje elektryczne zaangażuje natchmiast Centralne Biuro Studiów i Projektów w Gdyni, ul. 22 Lipca 24. 1565-K

Inżyniera lub technika elektryka ze znajomością stacji pomp oraz technika normowania zatrudni Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melloracyjnych, Wreszcz, ul. Waryńskiego 32/33. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. 4731-G

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Red. Naczelny tel. 315-72. — Redaktor działu listów i interwencji przyjmuje od godz. 10 do 12. — Centrala 350-41 łączy ze wszystkimi działami. Redakcja nocna: 335-57. — Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zakładową PPK „Ruch”. Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3.50. W prenumeracie pocztowej zł 5.—. Druk. GZG Gdańsk, Nr zam. 2084 — W-6-870

Dzisiaj rozpoczynają się w Gdańsku V Akademickie Mistrzostwa Polski

W DNIACH od 28 czerwca do 3 lipca br. mieszkańcy trójmiasta będą mogli zobaczyć jedną z największych imprez sportowych, organizowanych dorocznie w naszym kraju. Będą to V Akademickie Mistrzostwa Polski, które zgrupują na starcie ok. 1300 najlepszych studentów-sportowców walczących o tytuły mistrzów w siatkówce, koszykówce, lekkiej atletyce oraz płci żeńskiej.

Wysoki poziom mistrzostw gwarantuje m. in. szeroko rozwinięte w tym roku współzawodnictwo przedfestiwalowe, które zmobilizowało na starcie wiośniowych spartakiad uczelnianych wiekszą niż kiedykolwiek liczbę studentów i studentów. Z niebawym entuzjazmem i radością walczono o miano najlepszej grupy studenckiej, wydziału, roku i uczelni. W wyniku tej szlachetnej rywalizacji padły rekordy życiowe, uczelni, okręgu, zrzeszenia, a nawet Polek, które wraz ze zdobytymi odznakami SPO i klasami sportowymi powiększyły wkład Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w dorobek II Międzynarodowych Sportowych Igrzysk Młodzieży.

Na starcie V Akademickich Mistrzostw Polski zobaczymy najlepszych studentów — sportowców, wyłonionych pod czas uczelnianych i okręgowych spartakiad AZS. Wśród lekkoatletów znajdą się znani zawodnicy jak: Żbikowska-Szule, Lerzak, Kusion, Białkowski, Stawczyk, Potrzebowski, Lewandowski, Hausleber, Szyska i inni. Dobry poziom w tej dyscyplinie gwarantują nam wysokie minimy, które musieli zdobyć zawodnicy, by zakwalifikować się do reprezentowania barw swojej uczelni i okręgu w tej imprezie.

Oto niektóre z nich. **KOBIECY** — 100 m — 13.2 sek., 400 m — 64.0 sek., w dal — 4.90 m, wwyż — 1.40 m, kula — 10.30 m. **MĘŻCZYZNI** — 100 m — 11.1 sek., 400 m — 52.4 sek., w dal — 6.50 m, wwyż — 1.75 m, kula — 12.80 m.

Ciekawie zapowiadają się rozgrywki w siatkówce. Wśród drużyn męskich należy podkreślić udział sześciu drużyn ligowych, a mianowicie: AZS — AWF, AZS — Politechnika Warszawa, AZS — Kraków, AZS — Wrocław, AZS — Gliwice oraz AZS — Łódź. Grać w nich będą członkowie kadry narodowej z Włocławem, Włuchem, Radomskim, Adamczykiem i Feliszewskim na czele.



Poważny kandydat do I miejsca. Zespół gdański AZS. Fot. M. Pachnia

Uczmy się pływać

Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Zarząd Zieloni Miejskich w Sopocie organizuje jak co roku masową naukę pływania. Nauka prowadzona będzie w kompletach 10 — 12 osób codziennie z wyjątkiem niezdolnych i chorych. Godzina od 10 do 18 na plaży południowej w Sopocie.

Nauka jest bezpłatna, uczestnik wykupia jedynie ubezpieczenie wstępu na teren plaży. Pływać można w godzinach od 10 do 18 na plaży południowej w Sopocie.

Nauka jest bezpłatna, uczestnik wykupia jedynie ubezpieczenie wstępu na teren plaży. Pływać można w godzinach od 10 do 18 na plaży południowej w Sopocie.

Nauka jest bezpłatna, uczestnik wykupia jedynie ubezpieczenie wstępu na teren plaży. Pływać można w godzinach od 10 do 18 na plaży południowej w Sopocie.

Nauka jest bezpłatna, uczestnik wykupia jedynie ubezpieczenie wstępu na teren plaży. Pływać można w godzinach od 10 do 18 na plaży południowej w Sopocie.

Nauka jest bezpłatna, uczestnik wykupia jedynie ubezpieczenie wstępu na teren plaży. Pływać można w godzinach od 10 do 18 na plaży południowej w Sopocie.

Nauka jest bezpłatna, uczestnik wykupia jedynie ubezpieczenie wstępu na teren plaży. Pływać można w godzinach od 10 do 18 na plaży południowej w Sopocie.